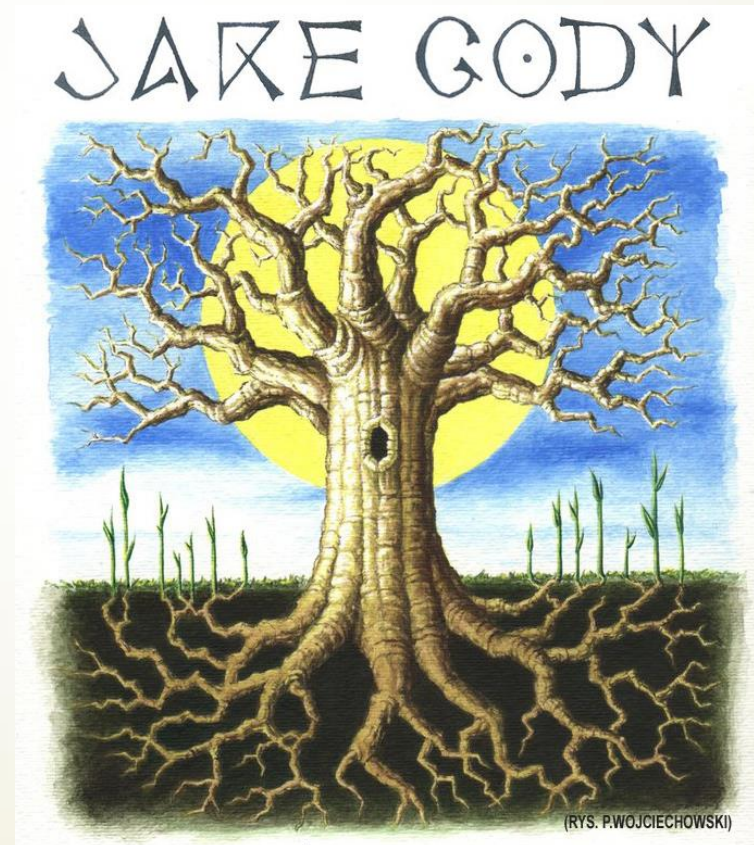


Iare Gody



Jare Święto (Jare Gody)

W kulturze słowiańskiej był to kilkudniowy cykl obrzędowy związany z zakończeniem zimy i powitaniem wiosny.



Nazwa Jare Gody ma dawny słowiański rodowód. Prastowiański rdzeń jar-, obecny również w imieniu boga Jaryły / Jarowita zawsze wiązał się z krzepkością i surowością, siłą wynikającą z młodego wieku. Przychodząca po równonocy wiosennej pora roku od zarania dziejów wiąże się z budzeniem nowego życia, wzrostem sił vitalnych całego ożywionego świata przyrody. Zapewne właśnie z tego powodu starosłowiańską nazwą wiosny jest właśnie jar. Przymiotnik jare może tutaj zatem wskazywać przede wszystkim na wiosenną porę obchodów. Słowo gody ma z kolei związek z prastowiańskim godb oznaczającym po prostu rok. Gody to czas przejścia jednego roku w drugi.





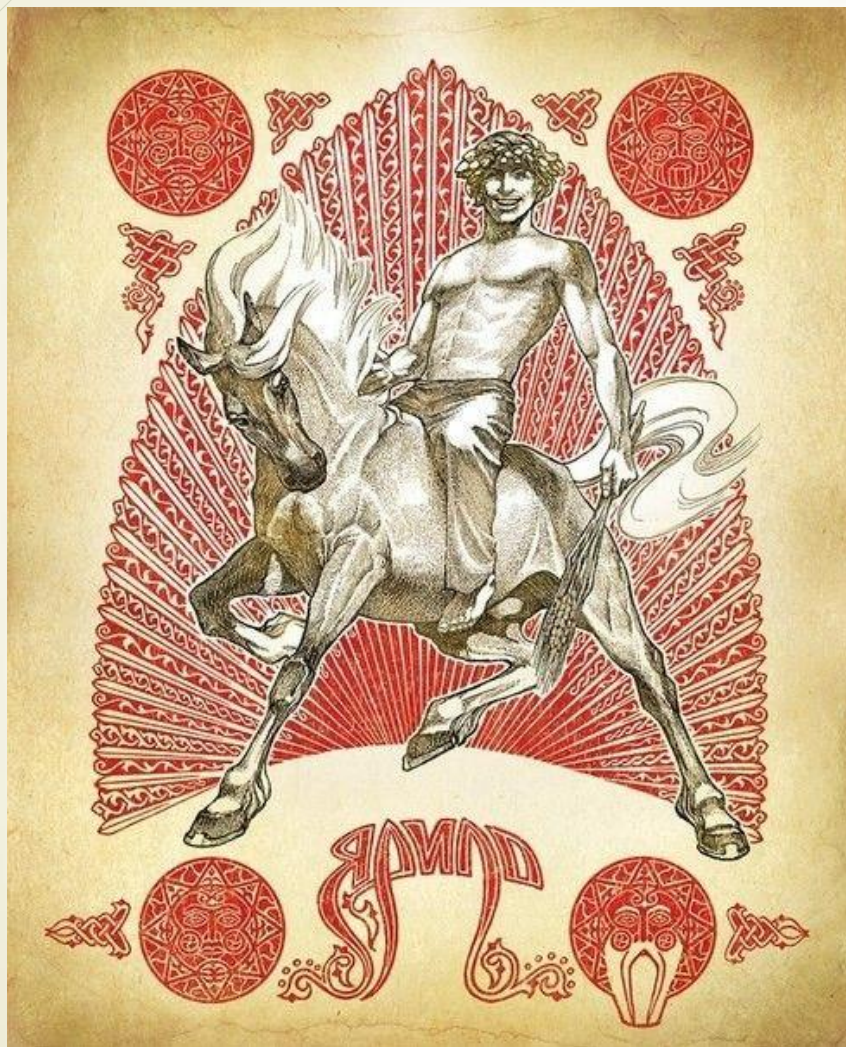
W wierzeniach pogańskich rytuały witania wiosny przeważnie były dedykowane konkretnym bóstwom.

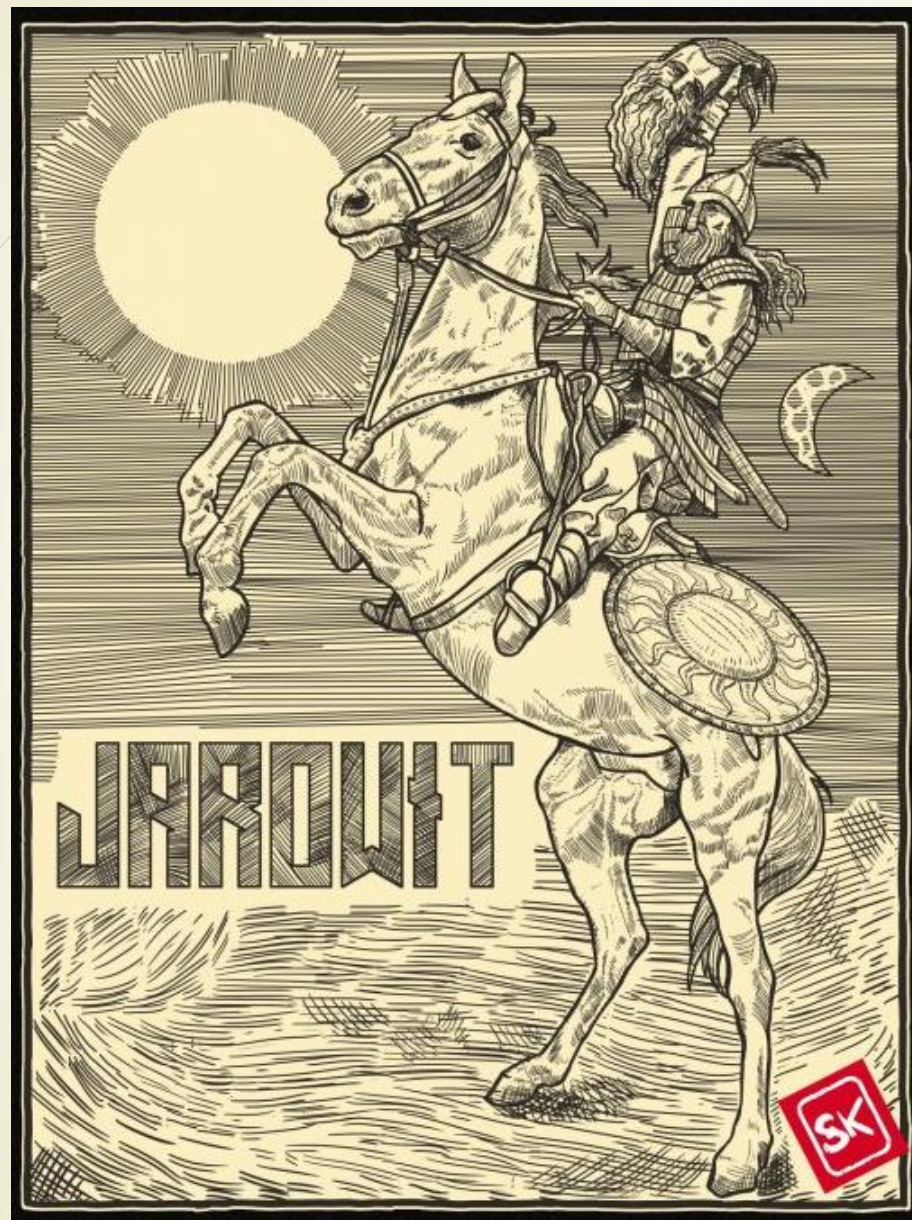
W wypadku Słowian takimi bóstwami byli Jaryło i Marzanna, para związana z dawnym słowiańskim mitem płodności.

Jaryło jest bogiem płodności, zwiastuje zakończenie zimy i początek wiosny. Przedstawiany jest często jako bosy młodzieniec (rzadziej jako dziewczyna) na białym koniu. Jego atrybutami jest snop zboża w jednej ręce i ludzka głowa w drugiej. Ludzka głowa symbolizowała starego Jaryłę czyli stary rok, detronizował Go młody Jaryło uosabiający nowy rok.

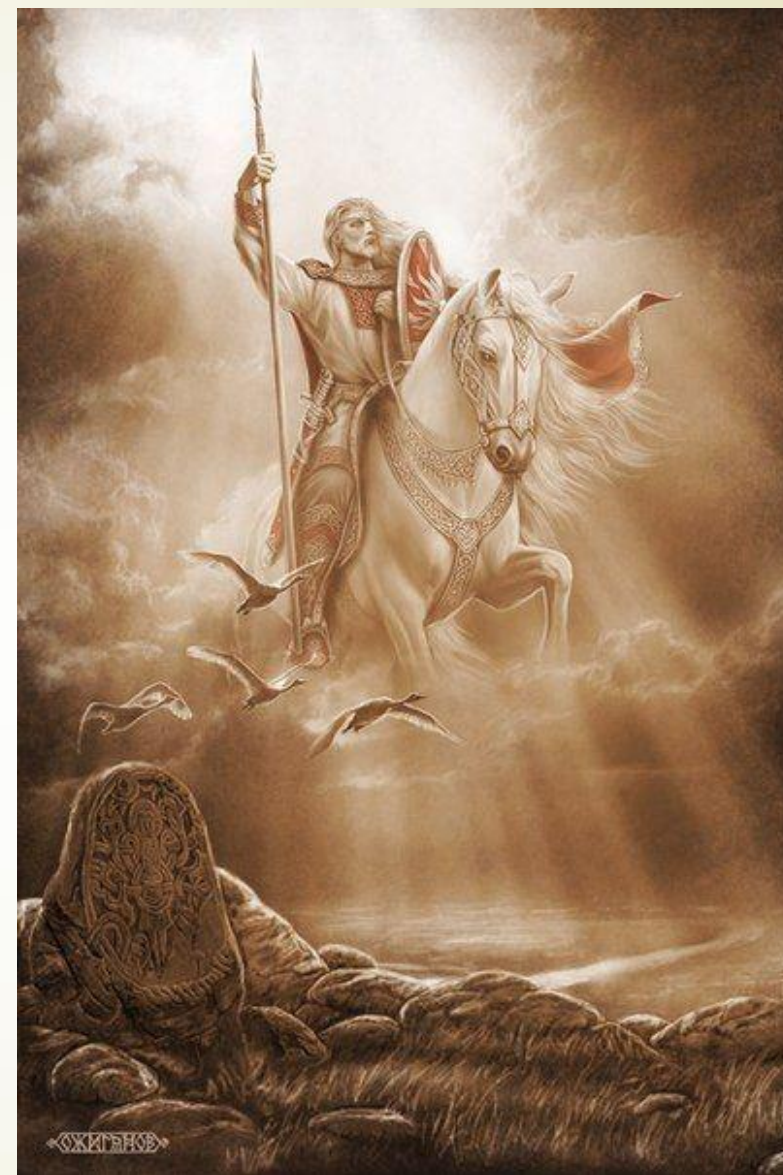


Jarylo w obrazach











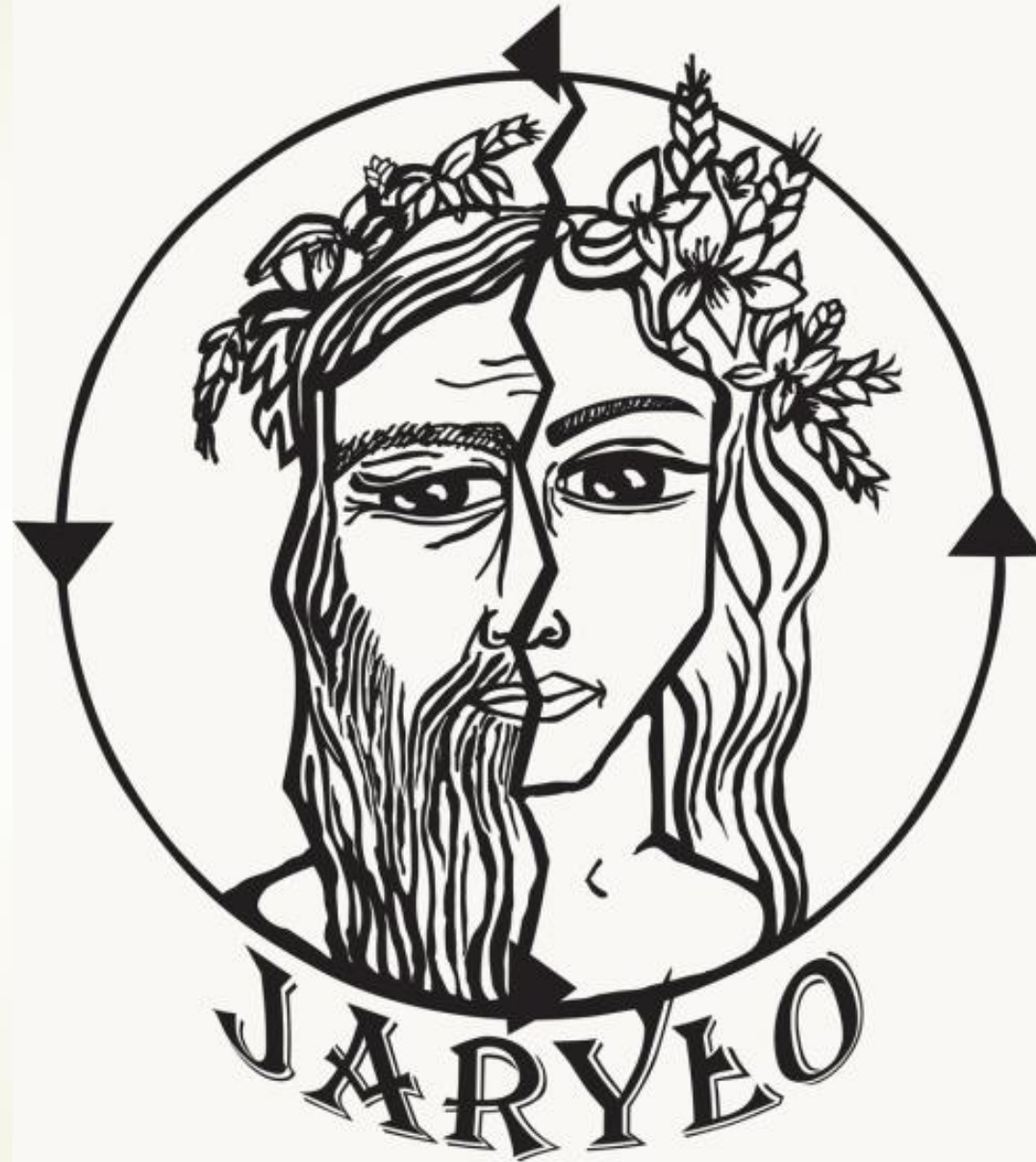
ЯРИЛО
JARILLO

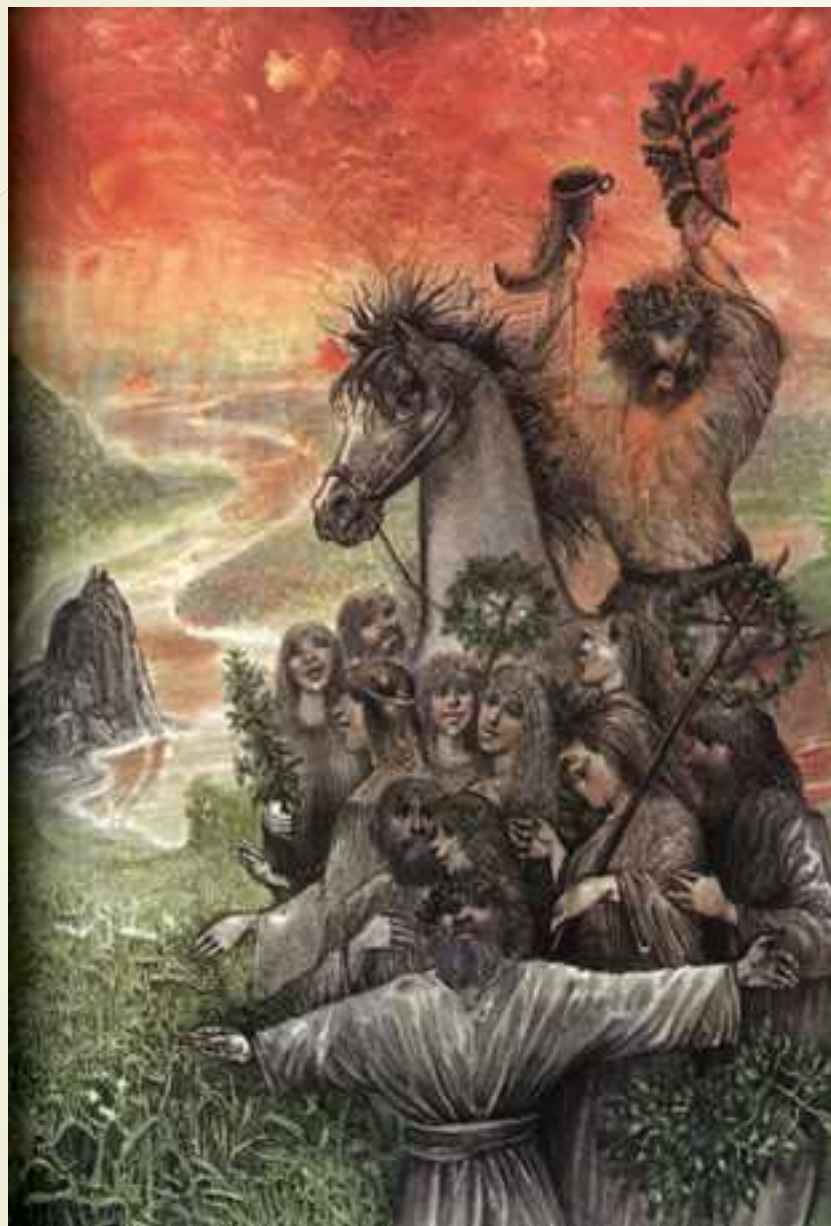


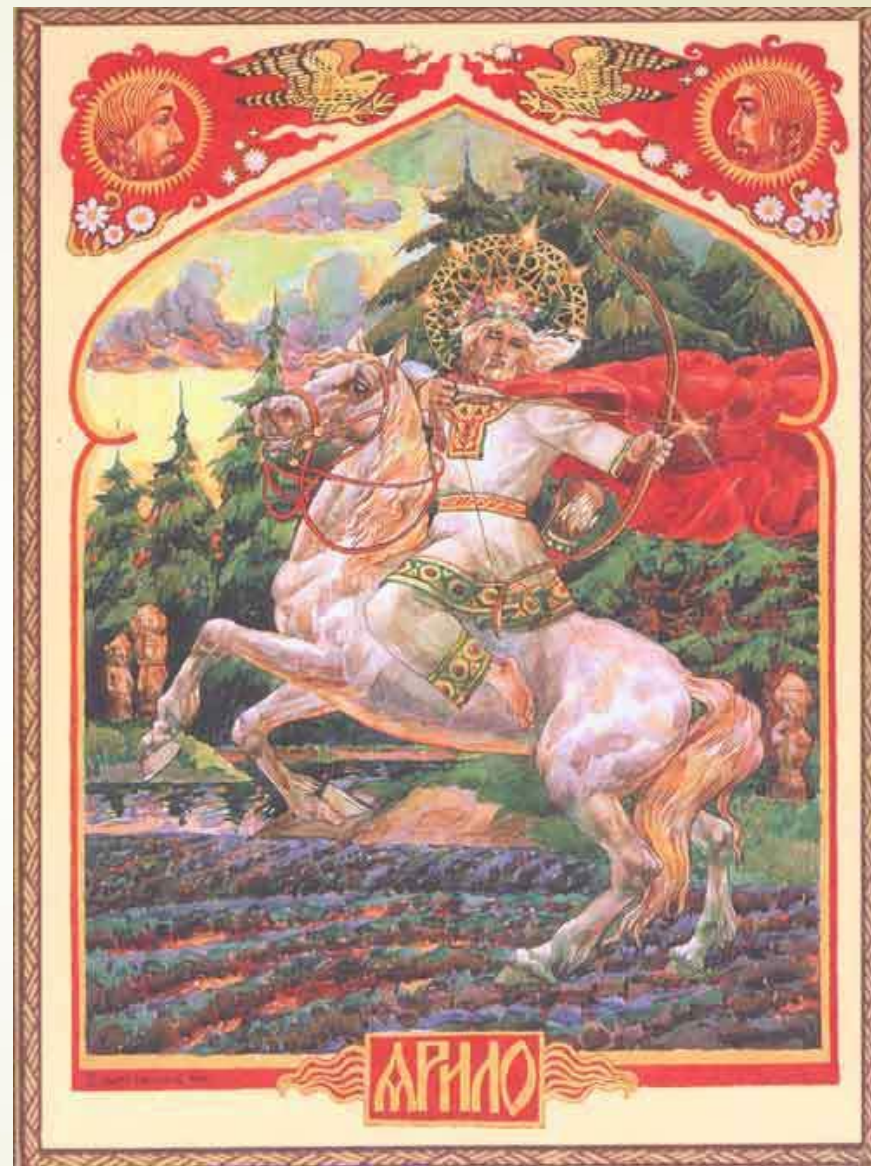












W dniu równonocy wiosennej należy również w symboliczny sposób rozstać się z odchodzącą zimą, której słowiańską personifikacją jest bogini Marzanna.





Stary Jaryło był żegnany poprzez symboliczne odcięcie mu głowy przez następcę. Początkiem wiosny w zaświaty odsyłana była również Marzanna, którą należało utopić lub spalić.

Marzannę równocześnie palono i topiono, nie decydując się w ten sposób wyłącznie na jedną formę pożegnania. Rytuałowi odsyłania w zaświaty Marzanny towarzyszyły śpiewy i gra na prymitywnych instrumentach, a także nieskrępowane krzyki i hałasowanie czymkolwiek się dało.



Dalsza część przygotowań i zabiegów magicznych dotyczyła powitania wiosny i trwać mogła nawet do pierwszej porównonocnej pełni Księżyca. Chcąc przyspieszyć oczekiwane przyjscie wiosny i słonecznych dni rozpalano na wzgórzach ogniska. Młodzi wyruszali na łąki i do lasu w poszukiwaniu wierzbowych i leszczynowych witek, z których następnie "budowali" wiechy. W celu "przepędzeniu starego, zasiedziałego zła" wietrzono i sprzątano domostwa oraz obejście, prano i szykowano świeże odzienie. Całe gospodarstwo obchodzono i okadzano ziołami każdy jego zakątek. Pieczono również placki (szczególnie wiosenne kołaczki). Najważniejszym prastowiańskim zwyczajem było jednak malowanie jajek – mających wnieść do domostw energię i radość życia oraz mających zapewnić urodzaj i powodzenie na cały rozpoczynający się wiosną nowy rok wegetacyjny.



Kulminacją tych przygotowań były zazwyczaj urządzone na świętych wzgórzach uroczyste uczyty, podczas których organizowano igrzyska połączone ze śpiewem i tańcem oraz obdarowywano się kraszankami. Nazajutrz dzień rozpoczynano od obmywania się w świętej wodzie. Obchodzono również Śmigus – rytuał polegający początkowo na uderzaniu się nawzajem rozkwitłymi w itkami. Wieczorem udawano się natomiast na mogiły przodków, gdzie pozostawiano dla nich jadło i wspominano zmarłych.

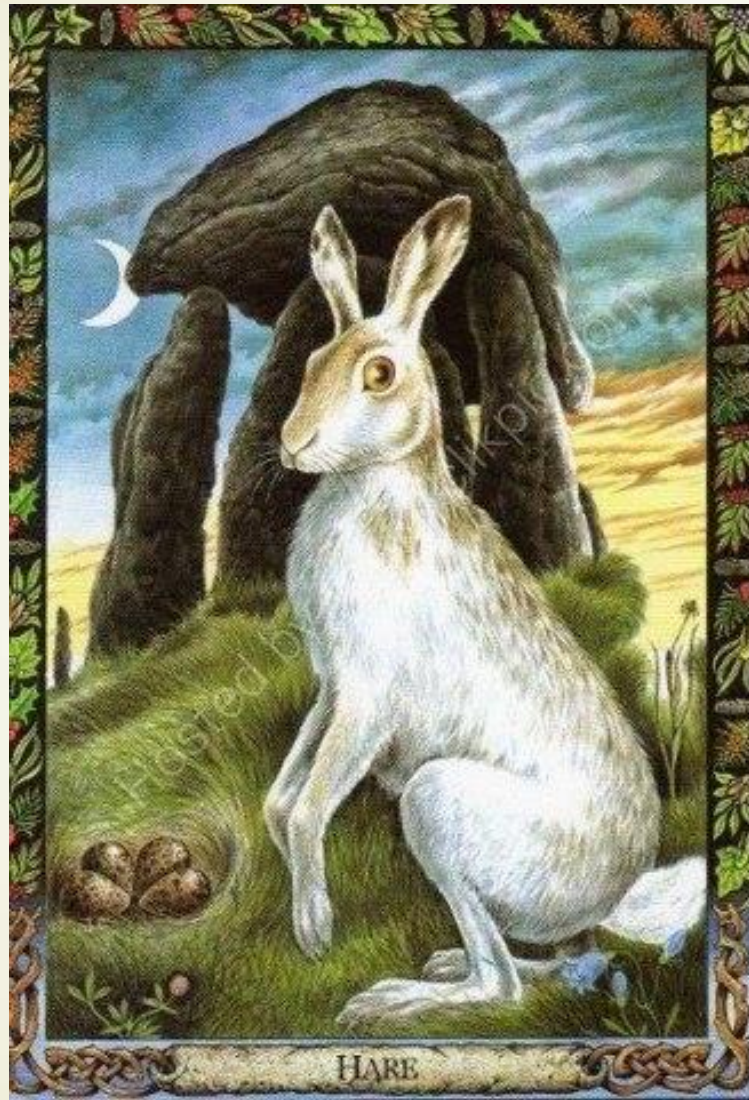




Mimo przyjęcia chrześcijaństwa znaczna część rytuałów związanych z owym świętem zdołała przetrwać do dziś: częściowo w tradycjach wielkanocnych, częściowo w regionalnych zwyczajach witania wiosny.

Znany symbol Wielkanocy - jajko, które według katolicyzmu jest symbolem zmartwychwstanie Jezusa, pogańscy utożsamiali z symbolem życia i w czasie przesilenia wiosennego, które właśnie jest świętem odrodzenia życia ozdabiali je w różnoraki sposób. Co ciekawe jajka ozdabiane były np. znakiem swastyki, jednak nie było to żadne odniesienie do Hitlera, bowiem pierwotnie swastyka to symbol Słońca, a nie nazizmu.





Symbol zająca, którego wizerunek pojawia się w katolickiej Wielkanocy i oznacza grzesznika chowającego się w skałach, dla pogan był symbolem rozmnażania i zmysłowości.

Baranek – dla katolików jest to symbol ofiarowania Jezusa, bowiem baranka często składano w ofierze. Dla pogan również baranek był darem tyle, że dla bogów.





Palma jest symbolem wydarzenia, wjazdu Jezusa do Jerozolimy, gdzie ludzie mieli go witać palmami. Słowianie w czasie Jarych Godów, czyli odpowiednika dzisiejszej Wielkanocy wykorzystywali specjalne witki stworzone z gałązek drzew, którymi lekko uderzano mężczyźni kobiety lub na odwrót, co miało dać im dar płodności. W niektórych częściach świata ta tradycja dalej jest praktykowana, jednak jest łączona z męką Jezusa na krzyżu, a nie płodnością.

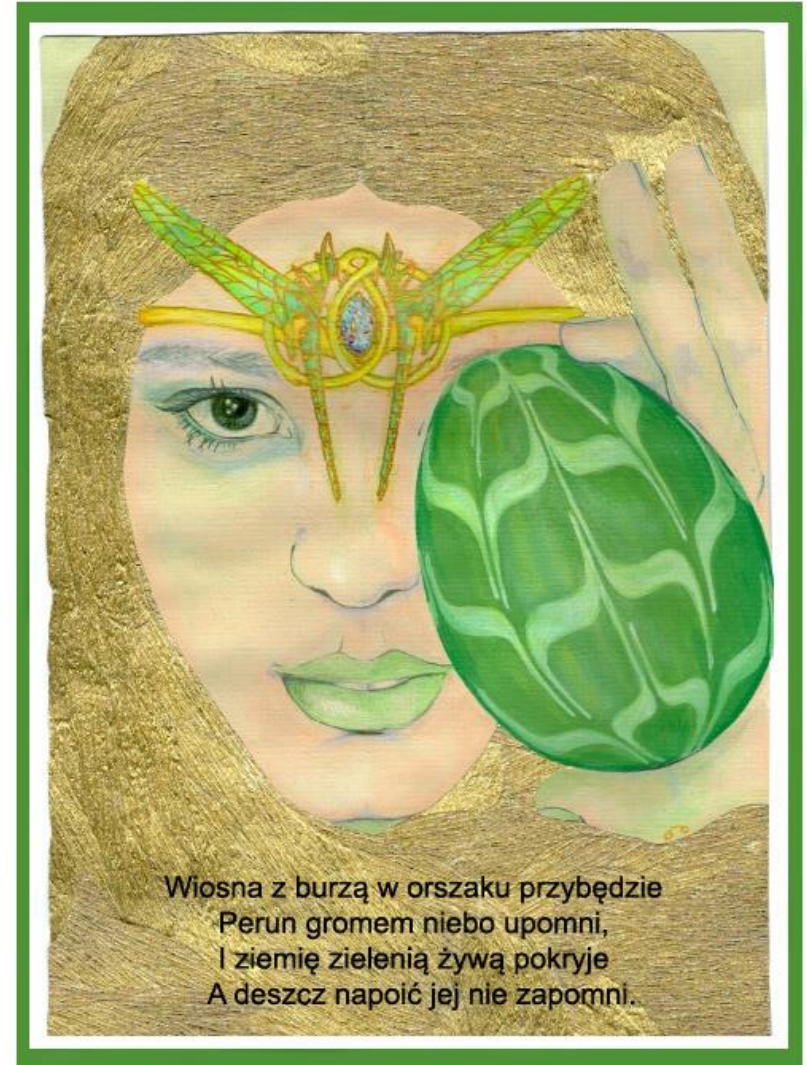


Podobnie jest ze Śmigusem dyngusem, który przez Słowian był praktykowany jako symbol zdrowia i oczyszczenia z negatywnej energii zebranej w Zimie, natomiast Kościół nazwał to zabawą, dzięki której ludzie świętują zmartwychwstanie Jezusa. Podobnie jest ze święceniem pokarmów i śniadaniem Wielkanocnym które było praktykowane przez pogan od dawna w formie świątecznych uczt w czasie których cześć pokarmu poświęcało się i oddawało bogom.



Współcześnie Jare Gody przez ludzi upamiętniających tradycje słowiańskie obchodzone są 21 marca i poświęcone szczególnie Matce Ziemi Mokoszy oraz związane z postacią bóstwa Jaryły. Jest to święto ku czci odradzającego się życia, nawiązuje do świątecznego cyklu pożegnania zimy i powitania wiosny, sięgającego czasów pogańskich.

JARE GODY



Wiosna z burzą w orszaku przybędzie
Perun gromem niebo upomni,
I ziemię zielenią żywą pokryje
A deszcz napoić jej nie zapomni.



Sława!

*Kółko historyczne „Z miłości do przeszłości”
pod kierunkiem p. Moniki Andrzejewskiej
Szkoła Podstawowa w Pecnej
2018*